

GAZETA LWOWSKA.




Sroda.

N^{ro} 114.

27. września 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczte lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

 Z ostatnim bieżącego miesiąca, kończy się trzeci kwartał prenumeraty na gazetę lwowską. Dla uniknięcia zwłoki w odbieraniu gazety nadal, Redakcja uprasza pp. prenumeratorów o wczesne zamówienie na kwartał czwarty w sąsiednich bocztamtach, lub w głównym c. k. urzędzie pocztowym lwowskim, stosownie do warunków wyżej umieszczonych.

Przegląd.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Rzecz urzędowa. Owiadomienie. — Sprawy krajowe. Obwieszczenie ministerjalne. — Z Włoch. Bunt w Wenecyi. — Węgry. Deputowani Siedmiogrodzcy ustępują. Czeska młodzież między Słowakami. Raport węgierski o Jellaczycu.

Portugalia. Pokój w kraju.

Anglia. Królowa w Szkocyi.

Francya. Uchwała artykułu 8. — Misya reprezentantów po departamentach. — La Presse o stosunku Austrii do Wenecyi.

Belgia. Kongres przyjaciół pokoju.

Włochy. Turyn. Poseł Rosyjski opuszcza Turyn. — Genua. Wiadomość upadku Mesyny. Stan Genuy. — Rzym. Spokój.

Niemce. Frankfurt. Sprawa o rozruchu. — Obwieszczenia i rozporządzenia. — Posiedzenia burzliwe. — Ministerjum dawniejsze utrzymano.

Prusy. Skład nowego ministerjum. — Program. Duch Berlina.

Księżstwa Naddunajskie. Deputacya Wołoska nieprzyjęta w dywanie.

Rzecz domowa. Wykazy cywilne i wojskowe o cholercze. — Przegląd kasy oszczędności.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów. 23. września. Podaje się do publicznej wiadomości, iż na mocy rozporządzenia ministerjalnego z 18. b. m. l. 6027 rok szkolny 18⁴⁸/₄₀ po wszystkich gymnazyach galicyjskich z przydaniem siódmej klasy dopiero z początkiem listopada r. b. otwartym zostanie.

Sprawy krajowe.

Obwieszczenie dla patrymonialnych władz i urzędników.

W ustawie z dnia 7. września 1848 o zniesieniu poddańczego związku w §. 9. rozporządzono: »Władze patrymonialne mają sądownictwo i polityczną administracyę prowizorycznie aż do zaprowadzenia monarchicznych władz na koszt państw prowadzić.

Upoważnieni do wykonania tej ustawy ministrowie spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu publicznego, którzy jak najgorliwiej zajmują się tem zaprowadzeniem, uznali za rzecz stosowną wydać do wszystkich magistratów i dominiów jako też do ich urzędników ze względu na powszechne obwieszczenie z dnia dzisiejszego, następujące rozporządzenie:

1.) Patrymonialne władze wszystkie mają sądownictwem i polityczną administracją według istniejących ustaw z największą sumiennością, zwłaszcza przy tak przykrych czasach i dalej zawiadywać.

2.) Dla wymiaru wynagrodzenia, które się im za to prowadzenie publicznych spraw przynależy, będą mianowane w siedzibie każdego krajowego rządu komisye mieszane. Do tych komisyi mają pojedyncze władze municypalne i dominiua nadsłać wierną, pod zaprzysiężonym podpisem zwierzchniego urzędnika przełożonego municypalności lub posiadacza dóbr ułożoną fasyę, w której wyszczególnione są wszystkie z administracją sądownictwa i politycznej administracji połączone roczne wydatki. Przyczem płacę urzędników i slug należy wymienić w pieniądzech, tudzież ich pobory w naturaliach z dodaniem wartości w przecięciu i rzetelnie wyłączyć wydatki urosłe dotychczas przez ekonomiczną administrację i odpadającą likwidację uchylonych teraz poddańczych danin.

3.) Ułożone z tych wykazów przez komisye kwoty mają być ze względu na bieżące i również dokładnie obliczone, sądowe i tabularne taxy kwartalnie likwidowane, a wydarzająca się przewyżka do wypłaty zaasygnowana.

4.) Te dominia, które zdołają wykazać, że w skutek wyrzeczonego ustawą z dnia 7. września 1848 uchylecia płynących im dotychczas z poddańczego związku poborów, nie są w stanie opędzić kosztu jurydykcyi i administracji politycznej, mają się u nadmienionych w art. 2. komisyi upomnieć o forszusy, które im po ścisłem rozpoznaniu stosunków na przyszły, ćwierćroczny obrachunek zaasygnowanemi być mogą.

5.) Spodziewamy się z ufnością, że dotychczasowi patrymonialni przełożeni sądu równie jak ich urzędnicy będą przytém z zupełną rzetelnością postępować.

6.) Skarb publiczny przez przydzielenie mu ustawą z dnia 7. września 1848 kosztów tej prowizorycznej administracji, nie bierze na siebie bynajmniej także poręki i odpowiedzialności za czynności urzędników patrymonialnych, poręka ta może aż wtedy przejść na państwo, gdy po uprzedniem rozpoznaniu i zlikwidowaniu obrotowej kwoty przez monarchicznych komisarzy, w wyznaczonych i osobno ogłosić się mających dniach admi-

nistracya przez monarchiczne władze się rozpocznie. Aż potąd dawane będzie dotychczasowym przełożonym sądu tylko wynagrodzenie zaprowadzoną na koszt państwa administrację, bez uchylenia ich za ich urzędników od rękojmi, o ile takowa z zastrzeżeniem regresu prawnie istnieje, i bez uwolnienia od ciężaru dóbr względem obrotu sierocińskiemu i depozytowemu pieniądzu tam, gdzie oktawa istnieje, przed rozpoczęciem urzędowania władz monarchicznych.

7.) Właśnie z tego wypływa, że aż potąd dotychczasowy służebny stosunek urzędników patrymonialnych do patrymonialnych ich zwierzchników nie okazuje się być rozwiązany, a ministerjum może dać tylko to zapewnienie, że się na zdalnych patrymonialnych urzędników, którzy się prawnymi kwalifikacyami do monarchicznych posad i świadectwem nieposzlakowanego i czynnego urzędowania wykażą, przy obsadzeniu mających się na nowo zaprowadzić władz monarchicznych, ile możliwości słuszny wzgląd będzie miało.

Wiedeń. 15. września 1848.

Minister spraw wewnętrznych,
Doblhoff mp.

Minister sprawiedliwości,
Bach mp.

Minister skarbu publicznego,
Krauss mp.

Lombardya. Gazeta Piemontese z dnia 16. b. m. pisze: Podróżny przybyły z Wenecyi z całą rzetelnością potwierdził stan tego miasta, już to pod względem nędzy w jakiej się znajduje, już to pod względem obawy przed cholera, której wybuchu codziennie się spodziewają. Również mówił, że puszczono wieść, iż Radetzki w zamiarze pokonania Wenecyi, zbliżył się do Malghera, i gdy powyższa wieść mniej więcej potwierdzoną została, rzucił się lud w ulice krzycząc: „Precz z bronią! Niech żyje Austria!“ I ulice Wenecyi zaczynają się krwią strońników broczyć.

Węgry. Peszt. 20. września. Na posiedzeniu wczorajszem w izbie reprezentantów, doniósł prezydent, że siedmiu z deputowanych sasko-siedmiogrodzkich na piśmie podali o uwolnienie się z pod obowiązku, dwóch pierwszych zarzucając izbie, iż prawej odstąpiła drogi, drudzy, iż dłuższe ich bawienie w izbie z przywilejami się ich narodu nie zgadza. Oburzenie z tąd powstało straszne, a Rossuth powstał z żywą przemową: Przed Bogiem i światem Węgry nigdy prawej nie chybiali drogi. Król im przywrócił według praw tę niepodległość, które im prawa od trzech wieków zabezpieczały, a którą 14 królów łamało. I cierpliwości koniec być musi; a jeżeli Węgry giną, mają, niech giną na trupach swoich nieprzyjaciół.

Wnosi zatem: 1) by izba niedozwolila wyjazdu owym deputowanym, póki nie przybędą za nich zastępcy; 2) by dep. Palfy został komisarzem w poselstwie do siedmiogrodu, z władzą czuwania nad zabiegami partii stronnicej.

Izba w dopełnieniu tych wniosków, naznacza zatem komisarzy, a deputowanych, ponieważ już do domu ujechali, ogłasza Zbiegami

Preszburg. 21. września. Podobnie jak od południa Kroczi, tak od północy Słowaki zagroziły Węgrom. Proboszcz Hurban zapalony patriota słowiański przybył od Czech na Morawy we 400 młodzieży czeskiej do Brezowan w komitacie Nitrańskim, i odezwą swoją zwołuje i podpala Słowaków przeciw Węgrom. Tamtejsze władze żądały pomocy, ale przy słabej załodze miasta naszego, niepodobna stanąć im w posilku.

Peszt. 20. września. Królewski komisarz Csanyi, doniósł z Cessihely pod dniem 16. b. m., że w tym samym dniu o godzinie 11. przed południem, hrabia Bnbna c. k. major, i rotmistrz Barczaj, w towarzystwie jednej kompanii piechoty, doręczyli jako deputowani korpusu oficerów, Badowi Jelaszyc, protestacyę przeciw wyprawie jego przez wszystkich oficerów podpisaną. Jelaszyc zamierza skoncentrować swe wojska w Kanizsa, i z tam wysłać jedną kolumnę do Sümegh. W Kanizsa ma mieć do 8000 ludzi, lecz rozkazał miejscowej władzie, dostarczenia zapasów żywności dla 30,000 armii. Prócz zwykłych przedmiotów żywności zażądał tytoniu, kartosli, grochu, i zagroził zniszczeniem w razie niewykonania jego rozkazów. Dalej doniósł komisarz, że oficerowie z odwagą oczekują walki, co wiele się przyczynia do obudzenia ducha w moralnie osłabionym już żołdactwie. — W odpowiedzi wyrzekł hr. Ludwik Bathyany: nim obmyślę nagrodę za tę gorliwość i zasługi walecznemu korpusowi oficerów, składam w imieniu ojczyzny najgorętsze dzięki. G. W.

Portugalia.

Wiadomości z Lizbony po zamknięciu Korteżów do 10. września, tchną duchem pokoju. Kraj w prawdzie nie doznaje wstrząsnień, ale handel ustął, do czego po części powodem jest wysoka stopa opłaty celnej. Rząd zatem tutejszy proponował Lordowi Palmerston rewizyę traktatu handlowego z roku 1842, w chęci niższenia wzajemnych opłat celnych od wyrobów i piodów w swych krajach. Costa Cabral, hr. Thomar, ma być postem do W. Brytanii.

Anglia.

* Angielskie dzienniki z dnia 11. b. m. donoszą z Szkocyi, że królowa Wiktorya wraz z mał-

żonkiem, wylądowawszy 8. b. m. w Aberdeen, przybyła o godzinie 3. popołudniu do zamku Balmoral, gdzie zamysła przypędzić jesień. Dziennik torystów Britannia mniema, żeby nie było o rzeczy, gdyby dwór co rok kilka tygodni bawił w Szkocyi. Edynburg, to miasto uczonych, czuje się wielce poniżonem, że nigdy w swych murach nie miał Jój królewskiej Mości, i to jest przyczyną opozycyi, jaka się tu objawia przeciwko rządowi. Lecz jeszcze zbawienniejsze skutki mniema powyższy dziennik, sprawiłby pobyt królowy w Dublinie, a szczególniej na ten szalony plan Irlandczyków żądających przenośnego parlamentu. Jest bowiem w Irlandyi partya domagająca się, by parlament angielski przybywał corocznie na kilka miesięcy do Dublina, radzić jedynie w interesach Irlandyi.

Francya.

Paryż. 13. września Według najnowszej korespondencyi stenograficznej przywiedziono prawo na pracę przedź do skutku, niż się spodziewano; może dlatego, ponieważ na posiedzeniu dnia 14. debata między ministrem finansów Goudchaux a lewą stroną, wywołała scenę, która co do gwałtowności prawie wszystko przechodzi, co się dotychczas na narodowem zgromadzeniu wydarzyło. Goudchaux obróciwszy się do lewej strony, rzekł: Łamcie sobie głowę jak chcecie, montagniardy, społeczność pójdzie bez was i przeciwko wam, bo przekręcacie charakter człowieczeństwa. Z zapalczywym gniewem na taką apostrofę, zerwała się lewa strona, uznała to za obrażę, za niegodziwą obelgę, i groziła nawet ustąpieniem w masie, jeżeli zadosęuczynienie nie otrzyma. Goudchaux dał zadosęuczynienie, poczem dnia 15. uchwalono następujący skład §. 8. Bzecz pospolita powinna bronić obywatela w jego osobie, familii, religii, majątku i robocie, i potrzebną nieodbicie dla wszystkich ludzi naukę uczynić dla każdego przystępną (maitre à la portée). Braterską pomocą (assistance fraternelle) powinna ubogim obywatelom zabezpieczyć utrzymanie, już nastęrczając im w obrębach swych zasiłków robotę, już dając wsparcie zamiast zbywającej familii tym, którzy pracować nie są w stanie. Ze względu na wypełnienie wszystkich tych powinności i dla gwarancyi wszystkich tych praw, dekretuje narodowe zgromadzenie, wierne podaniem wielkich zgromadzeń, które francuską rzeczypospolitę uświęciły, tak jak następuje, konstytucyę rzeczypospolitej.

* Zamieszczamy tu następujące oświadczenie dziennika National z dnia 16. września, które nie tylko w dziennikach zrobiło wielkie wrażenie, ale nawet na narodowem posiedzeniu burzliwe wywołało rozprawy. Straszne walki w miesiącu czerwcu,

mówi National, rozkrzewienie pewnych zasad socjalistycznych, stan handlu i publiczna nędzą wywołały w niektórych departamentach ślepa reakcyę przeciw republikańskiej zasadzie. Zdaje się, że generał Cavaignac uznał za rzecz stosowną zawiadomić departamenta o istotnych zamiarach narodowego zgromadzenia i rządu, słowem użył takich środków, które są zdolne w zblakauęj opinii lepsze przekonanie obudzić. Prezydent rady gabinetowej wezwał dziś rano kilku reprezentantów do siebie i prosił ich, aby przyjęli na siebie misyę do departamentów. Misyja ta jest całkiem pojedynczoawczej natury i zamiarem jęj będzie zawiadomić rząd o usposobieniu umysłów i administracyi departamentów.

Paryż. 17. września. Niewiele brakowało, a mielibyśmy wczoraj ministeryalne przesilenie, a tęp samęm widzielibyśmy generała Cavaignaca opuszczającego wraz z kolegami ławki ministrów. Organ rządu, dziennik National doniósł, że pewna liczba reprezentantów rozjedzie się po prowincjach z poleceniem, oświecenia ludu o prawdziwym sposobie myślenia zgromadzenia i rządu, i nawzajem, by zgromadzeniu przedstawić usposobienie mieszkańców prowincyi. Artykuł ten, sprawił łatwo pojąć się dające oburzenie, i zaraz przy otwarciu posiedzenia, niestrzymując się porządku dziennego, zażądał pan Baze od ministrów objaśnienia powyższej napół rządowego charakteru wiadomości. Pan Senard potwierdził wiadomość Nationala, i i starał się uprawnić zamierzone środki, ale które interpelant zwalczył. Poczęm wystąpił za rżędem pan Sarrans, lecz pan Fallour wskazał niebezpieczeństwo użycia podobnych sposobów, nawet, gdyby wysłannicy posiadali odpowiednią swęj misyi pełnomocność. Po przemówieniu pana Fallour powstało w zgromadzeniu oburzenie, jakiego nie-pamiętają od 4. maja, i zaledwie uspokoiło się po przedstawionej przez pana Marrast do dziennego porządku mocyi w treści: zgromadzenie narodowe składa na rząd odpowiedzialność zamierzonych środków.“ Co zaś za znaczenie ma ta mocya, jest to pytaniem. Każda bowiem partya tłumaczyć ją będzie dla siebie; Rząd mniema, że izby ku niemu się przychyliły, przeciwnicy zaś sądzą przeciwnie, i tłumaczą sobie, że izby starały się odwieść rząd od wysyłania reprezentantów. Zaprzeczyć nie można, że powyższa mocya jest dwóznaczną; niewiadomo, którego znaczenia trzymać się będzie rząd.

La Presse utrzymuje, że wię z pewnego źródła, iż Austria w następujący sposób odparła żądanie Francyi, by przeciw Wenecyi nie przedsiębrała żadnych kroków nieprzyjacielskich: Zawiadomienie o zawieszeniu broni było dokonany fakt (fait accompli) w czasie, gdy Karol Al-

bert i dwór austriacki przyjęli angielsko francuskie pośrednictwo. A więc przyjęcie pośrednictwa nie może oddziaływać na warunki rozejmu. Cesarski rząd uznaje ze wszechmiar zasadę status quo za podstawę układów z pośredniczącymi mocarstwami; ale nie może przyzwolić żadnego innego status quo, jak tylko ten, jaki samym rozejmem jest oznaczony. Skutki zaś tego aktu zmierzwały do tego, by strony prowadzące wojnę postawić znowu w posiadanie tych obwodów, jakie przy rozpoczęciu wojny zajmowały. Dla tego Austria ma się za upoważnioną rozciągnąć także i na Wenecyę warunki zawieszenia broni, a to tęp bardziej, ileże Karol Albert znaczna już z tego rozejmu odniósł korzyści, a mianowicie odzyskał pozostawiony w Peschiera park artyleryi i otrzymał wolny odwrót dla swego wojska. Z tych powodów protestuje Austria przeciw trudnościom, jakieby jęj pośredniczące mocarstwa względem Medyolańskiego rozejmu czynić chciały i zastrzega sobie względem Wenecyi zupełną wolność w swęm działaniu; gdyż przyjęcie angielsko-francuzkiego pośrednictwa nie może w żaden sposób ścięśniać dawniejsze z rozejmu dla Austrii wynikające prawa.“ W takich okolicznościach obawiano się we Francyi, aby znowu między Austryą a Karolem Albertem nie wybuchła wojna. Pan Beaumont odebrał zlecenie wejść natychmiast względem namienionej kwestyi z lordem Palmerstonem w korespondencyę.

Belgia.

Bruxela. 17. września. Na 20. b. m. zbiera się kongres w tęp mieście „Przyjaciół pokojuz. Następujące kwestycy mają być wzięte pod obrady i do uchwały: 1) Niesprawiedliwość, nie-ludzkość i niedorzeczność wojny jako środek spornych kwestyi między narodami rozwiązać. 2) Pożyteczność i potrzeba przyjęcia postanowienia, któremby się wszystkie rżędy zobowiązały poddać pod sąd rozjemczy spory, mogące wojnę wywołać, by je drogą pośrednictwa zagodzić. 3) Pożyteczność zwołania kongresu, któryby się składał z deputowanych wszystkich narodów i ułożył kodeks o prawach narodów dla ugruntowania na trwałych i powszechnie uznanych podstawach stosunków państw między sobą, ażeby ile możności powszechny pokój utrzymać. 4) Zwrócić uwagę rżędów na korzyści powszechnego rozbrowienia, co podobnież jest środkiem do utrzymania pokoju i zabezpieczenia dobrego bytu i postępn ludzkości. Kongres ten tylko przez dwa dni zgromadzony będzie i co dzień odbędzie dwa po-

tych rozruchów wydano następujące odezwy i rozporządzenia:

*** Obywatele Frankfurtu!**

Smutne wypadki, które tu zaszły onegdaj wieczór, i przez liczny napływ ludu z zewnątrz zagrożona publiczna spokojność i porządek, zmusiły senat wolnego miasta Frankfurtu wezwać ministerium państwa, aby bezpośrednio wzięło na siebie powinność zabezpieczenia narodowego zgromadzenia od zewnętrznego gwałtu. W skutek tego wezwania oświadczyło natychmiast ministerium, że gotowe jest dla obrony konstytuującego narodowego zgromadzenia i przywrócenia spokoju i porządku stosowne środki przedsięwziąć.

Ministerium państwa postanowiło, w obrębach ustaw z wszelką siłą i energią zabezpieczyć obrady narodowego zgromadzenia od wszelkiego wpływu z zewnątrz, i liczy przytém z pewnością na współdziałanie i po dwakroć już udowodnioną poświęcającą się czynność poczciwych mieszkańców Frankfurtu.

Frankfurt. 18. września 1848.

Ministerium państwa spraw wewnętrznych.

Schmerling.

O b w i e s z c z e n i e.

Stan oblężenia. Z powodu trwającego rozruchu rozciąga się na Frankfurt stan oblężenia i ogłasza prawo wojenne. Wszystkie towarzystwa są zawieszane, i zakazuje się członkom ich zgromadzać się. Kto do buntu podburza, kto wojsku opór stawia, lub bez upoważnienia zbrojnie wystąpi, ten będzie według doraźnego prawa karany.

Frankfurt. 18. września 1848.

Wielkorządca:

Jan.

Tymczasowy minister spraw wewnętrznych

Schmerling.

O b w i e s z c z e n i e.

Aby przywieść do skutku potrzebne środki dla utrzymania trwałego pokoju, nakazuje się niniejszem rozbrojenie tutejszych mieszkańców w miarę, jak do uorganizowanej milicji i straży miejskiej nie należą. Dla tego wszelką palną broń, równie jak pałasze i szpady należy niezwłocznie złożyć w wojennym arsenale. Z tymi, którzy najdalej do 24 godzin niezasosują się do tego rozkazu, postąpi się według surowości praw wojennych.

Frankfurt. 19. września 1848.

Rano o dziesiątej.

Tymczasowy minister państwa spraw wewnętrznych:

Schmerling.

* Frankfurcka O. P. Z. z dnia 19. września następujące nad temi wypadkami czyni uwagi:
To czegośmy się najbardziej obawiali nastąpiło.

Po zgromadzeniu ludu na tak zwanéj Pflingstweide, wszczęła się walka na ulicach Frankfurtu, zapowiadali to mowcy ludu, między którymi niestety! widzieliśmy także członków ostatecznej lewej strony narodowego zgromadzenia. Nie wyzywali oni wprawdzie, lecz tylko wykonali to, co musiało nastąpić po téj zdradzie, jaką większość narodowego zgromadzenia, głosując za utrzymaniem rozejmu z Danią, na niemieckim narodzie wykonała. I nie mogło być inaczej; oburzony lud chciał rozbić to narodowe zgromadzenie i na jego miejsce mianować konwent, o którym nawet w kościele ś. Pawła była mowa. Coby po konwencie nastąpiło, każdy może łatwo przewidzieć. Od tego największego ze wszystkich nieszczęść, zachowała nas przezorność Wielkorządcy, odwaga i determinacja przysłanych tu wojsk i śmiałość ich naczelników. Dzięki im, nietylko imieniem tutejszego miasta, lecz imieniem całej niemieckiej ojczyzny. Przez nich ocalona jest wolność obrad narodowego zgromadzenia, a z nią i wolność Niemiec. Teraz dopiero dowiemy się, czego chciał prawdziwy niemiecki lud, gdy się zgodził na rewolucję marcową. Zostawiamy innym opisanie walki w tutejszem mieście, którego wążkie ulice nastroęczały nieprzyjaciółom dogodniejszy plac do walki, niżli w samym Paryżu. Ale ubolewać możemy nad nieszczęsnymi ofiarami, które w téj niegodziwej domowej wojnie poległy; ubolewamy nad walecznymi żołnierzami, którzy w obronie praw i porządku krew swą przelali.

* 20. września. Od dzisiejszego poranku otworzone są znowu wszystkie bramy naszego miasta, i wolna komunikacya nie doznaje już żadnej przeszkody. Jarmark rozpoczął się z nową żywością. Przywóz z zewnątrz i ruch komercyjny wewnątrz podobnie się wzmogły.

20. września. Posiedzenie wczorajszego zgromadzenia zajmowały sprawe dni zeszłych i wnioski ministra sprawiedliwości względem bezpieczeństwa członków parlamentu. Wniosek składa się z czterech artykułów, trzeci wymagający, by w ciągu zgromadzenia sejmujących na pięć mil wokoło żadne inne zgromadzenie ludu miejsca nie miało, wywołał opozycję lewej strony. Dep Stevenhagen mówiąc za wnioskiem odczytał za przyzwoleniem izby oburzający artykuł z gazety Reichstags-Zeitung pod redakcją dep. Blum i Günther, przezywający większość zgromadzenia zdrajcami i tym podobnie, co nawet zagnało Dahlmanna do wyrzeczenia, że protestuje przeciw wszelkim pochwałom, jakie mu z tak brudnego źródła, jakim jest Reistags-gazeta pod redakcją Blum i Günthera przyznano. Wniosek przyjęto. Podobnie drugi wniosek dep. Briegleba, wymagający odezwy do ludu objaśniającej powody i sprawę wypadków przyjęto.

mimo usilnego oporu nawet i próżb strony radykalnej; przewiduje bowiem groźną w niej na siebie chłostę; gdyż słyszeć się dały z trybuny następujące słowa: Rozejm nie był przyczyną, ale tylko pozorem powstania; zamiar właściwy był wyrugować, to jest wymordować zgromadzenie narodowe, z wyjątkiem liczby małej. Ale Lewa niech się nie ludzi, proskrypcya i ją by była ogarnęła, bo celem i zamiarem podżegaczy była anarchya. **B. G.**

Następujące obwieszczenie w rządowej Gazecie frankfurckiej z dnia 19. b. m. ogłasza zatrzymanie dawniejszego ministerium państwa w sposób następujący:

„Ponieważ drugi wiceprezydent niemieckiego narodowego zgromadzenia, Fryderyk Hermann odesłał przysłany mu od Wielkorządcy mandat do utworzenia ministerium, przeto, by potrzebne i nagłe rządowe sprawy nie doznały przerwy, i w krytycznym teraz czasie ojczyzny, były wypełnione zobowiązania prowizorycznej centralnej władzy, obecni tu członkowie oświadczyli dnia 17. września na życzenie Wielkorządcy, że z wszelką odpowiedzialnością tak długo będą prowadzić sprawy publiczne, dopokąd nowe ministerium złożonym nie będzie, co, jak się spodziewają, wkrótkim czasie nastąpi. Zresztą kierunek spraw zewnętrznych poruczył Wielkorządca tymczasowemu ministrowi praw wewnętrznych, a finansów tymczasowemu ministrowi handlu. **α**

Prusy.

Pod datą 21. września Bellevue, wydał Król Pruski reskrypt następujący do ministerium państwa: Na żądanie uwolniłem z urzędu ministrów pp. Auerswald, Hansemann, Schreckenstein, Milde, Märcker, Gierke i Köhlwetter, a w ich miejsce mianowałem prezydentem gabinetu i wojny ministrem generała Pfu el; spraw wewnętrznych p. Eichmann; finansów pana Bonin; spraw zewnętrznych p. Dönhoff; sprawiedliwości tymczasowo p. Müller; inne ministeria przydzielając do pierwszych, aż do dalszego rozporządzenia. (podpis) Fryderyk Wilhelm;

(contras) Pfu el.

* Na wstępie zgromadzenia narodowego d. 22. b. m. zapowiedziało ministerium następujący program przyszłego urzędowania swego:

Występujemy przed to wysokie zgromadzenie z tém zapewnieniem, że przychylając się do wezwania Jego król. Mości i przyjmując poruczone nam posady, postanowiliśmy statecznie postępować na rozpoczętej drodze konstytucyjnej. Będziemy silnie bronić nadanych pruskiemu ludowi swobód i wszelką mocą naszego urzędu odeprzemy usiłowania reakcyjne. W szczególności będziemy się starali, aby te zasady jak najściślej były

zachowywane we wszystkich gałęziach służby publicznej, w urzędach cywilnych i wojskowych.

Przychylając się do tego wolnego rozwoju naszych swobód z całą duszą, nieprzepomniemy, że powinnością jest każdego rządu zapobiegać wybuchom anarchii i bezprawności, powinnnością, której ścisłego wypełnienia cały kraj żąda w tém przekonaniu, że prawdziwa wolność tylko w prawnym porządku kwitnie, a z nią także rękodzielnictwo, rolnictwo, handel i industria. Jak prawa i wolność ludu, tak téż prawa i godność korony będziemy mieć za święte i z równą siłą bronić ich będziemy. Zgodnie z powinnością będziemy Wam Mości Panowie reprezentanci narodu zdawać sprawę z naszej administracyi i mieć przenaieżny wzgląd na objawione w téj mierze przez Wpanów życzenia. Ale również uznajemy waszą powinnością bronić przytém sumiennie praw norony, jako jedynej dzwigni wykonawczej władzy

* W Berlinie wiele się obawia niechęci. Generał Wrangel był dowódca niemieckiej armii w Szlezwiku został teraz mianowanym dowódcą wojsk po całym pograniczu, poświęcenia się generała tego dla tronu wiadome ze skutków właśnie ukończonej wojny, a nadewszystko rozkaz dzienny jego do wojka przy obięciu, w którym mówi o przywiązaniu do monarchy, o wzajemności między sobą bez wspomnienia o tych zasadach, które niedawno na wniosek Steina spowodowały ustąpienie ministrów, zrodziły obawę gorących patryotów upatrujących we wszystkim wsteczny zstęp tego co nabyli. Do tego przyczynia się i mianowanie nowych ministrów: Pfu el znany z postępowania śmiałego w Poznańskiem wcale nie do smaku, obawa rośnie, i przygotowania wzajemne stronnictw wzrastają.

Księstwa Naddunajskie.

Bukarest. 5. września. Wiadomości nadeszłe tu pocztą rosyjską, jako i nadeszłe paroplywem z Gałaczem na dniu 4. b. m. zupełnie są sprzeczne. Zdaje się rzeczą niezawodną, że deputacya Wołoska nie była jeszcze przed 29. p. m. wysłuchaną w dywanie, i że Fuad Effendi w krótkce przybędzie do Giurgero zająć miejsce odwołanego Emir Effendego. Nikt tu niewątpi o rosyjskiej protestacyi przeciwko postępowaniu Sulejman Baszy, i o przyjaźnych chęciach porty dla sprawy wołoskiej. —

Rzecz domowa.

Lwów. 25. września. Według ostatnich wykazów zachorowało w mieście naszym na cholere od dnia 20. do 21. wieczór, osób 35, a od 21. do 22, b. m. 26. Wyzdrowiało zaś, od 21 do 22

